

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Czeskie firmy nie ubiegają się o zamówienia publiczne

Czeski dziennik „Týden” opisał wyniki badania przeprowadzonego wśród krajowych przedsiębiorców. Wskazują one, iż niemal dwie trzecie z nich rezygnuje z ubiegania się o zamówienia publiczne, gdyż z góry zakładają, iż nie mają stosownych koneksji i namiarów na właściwe osoby. W ich przeświadczeniu, bez tego nie da rady wygrać przetargu.

Ankietę przeprowadziło stowarzyszenie ePoptávka.cz wśród 150 właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw z różnych branż.

Zdaniem właścicieli firm, stawanie do konkursu w takich okolicznościach i bez powyższych „atrybutów” mija się z celem i jest stratą czasu. Jeśli jednak zdecydują się wziąć aktywny udział w ogłoszonym przetargu na zamówienie publiczne, w najlepszym wypadku decydują się wystartować w 7 takich postępowaniach w skali roku.

Również w przypadku podjęcia decyzji o uczestnictwie przeważa u nich pesymistyczne nastawienie, zauważył Otto Kočí ze stowarzyszenia ePoptávka.cz, które jest autorem badania. Nawet gdy o niepowodzeniu decyduje niespełniająca wymogów oferta, przedstawiciele biznesu skłonni są wymieniać niedostateczne znajomości jako czynnik decydujący.

Według badania przeprowadzonego w lutym 2010 roku przez Stowarzyszenie Małych i Średnich Przedsiębiorstw, czescy przedsiębiorcy narzekają na nieprzejrzystość procedur przetargowych. W opinii 60 procent z niemal 550 uczestniczących w nim firm, nie sposób jest uzyskać zamówienie publiczne bez udzielenia prowizji, bądź zapłacenia łapówki. Przeciwnego zdania było 30 procent ankietowanych.

Otto Kočí uważa, że zmiany zarówno w podejściu, jak i w praktyce mogłyby przynieść wprowadzenie elektronicznych aukcji, w trakcie których na ostatnim etapie postępowania czynnikiem rozstrzygającym byłaby cena. Gwarantowałoby to, iż warunki uczestnictwa z postępowaniu przetargowym są takie same dla wszystkich uczestników.

Źródło: tyden.cz (3.08.2010)